

Konstanty Krzeczkowski (1879-1939) – pierwszy polski badacz w zakresie nauk społecznych

Konstanty Krzeczkowski (1879-1939) – first Polish researcher in the field of social sciences

DIONIZY BILSKI

ZUS Oddział w Łodzi

Streszczenie

Publikacja ma przypomnieć postać badacza, publicyści, nauczyciela, organizatora, społecznika, który zajmował się głównie polityką społeczną a w tym zabezpieczeniem społecznym osób, które z różnych powodów nie mogą same sobie zabezpieczyć godnego życia. Brał czynny udział w tworzeniu podwalin do stworzenia systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce międzywojennej m. in. przy tworzeniu tzw. ustawy scaleniowej. Jego dzieło „Idee przewodnie ubezpieczeń społecznych” zawiera poza analizą aktualnej sytuacji w różnych państwach także wizję przyszłej scalonej opieki państwa nad tymi, którzy nie są w stanie utrzymać się z własnych dochodów. Dostrzega także potrzebę ujednoczenia form opieki i pomocy tym osobom niezależną od ich miejsca pobytu. Niektóre z jego przemyśleń nadal oczekują na realizację.

Słowa kluczowe: badacz, nauki społeczne, zabezpieczenie społeczne

Summary

The work is to remind the character of a researchers, publicist, teacher, organiser, social worker who dealt mainly with social politics including social security of people who due to different reasons are not able secure themselves their own dignified life. He actively participated in creating the bases of social security system in Poland between the I and II World War. Helping to create, among others, the so called consolidation bill. His work: Key Notes of Social Security comprises not only the analysis of the current situation in different countries but also a vision of a future, consolidated social welfare over those who are not able to survive on their own income. He also notices the need to unify different forms of the welfare and aid to those people regardless of their place of residence. Some of his ideas are still waiting to be implemented.

Key words: researcher, social science, social security

© Orzecznictwo Lekarskie 2006, 3(2): 187-192

www.ol.21net.pl

Nadesłano: 22.11.2006

Zakwalifikowano do druku: 29.12.2006

Adres do korespondencji / Address for correspondence

Dionizy Bilski

ZUS Oddział w Łodzi

ul. xxx, Łódź

tel. xxxx, e-mail: xxx

Życie i działalność

Ojciec Eustachy, pochodził z niezamożnego ziemiaństwa, posiadał wykształcenie średnie i był urzędnikiem w cukrowni. Matka – Bronisława – córka urzędnika sądowego zajmowała się domem. W 1840 r. ojciec był aresztowany przez władze rosyjskie za przynależność do kółek młodzieży buntującej się przeciw rusyfikacji. Matka i wujowie uczestniczyli w powstaniu styczniowym. Najstarszy brat był lekarzem. W 1883 r. został relegowany z Uniwersytetu Warszawskiego za udział w słynnej „Apuchtiniadzie”. Konstanty Krzeczkowski urodził się 18 lutego 1879 r. w Guzowie pow. błońskiego jako najmłodszy z pięciorga rodzeństwa. Edukację rozpoczął w polskiej szkole prywatnej. Brak świadectw ze szkół rządowych był przyczyną jego wielu kłopotów w późniejszym

kształceniu się. W wieku 15 lat traci oboje rodziców. Nie mogąc liczyć na pomoc materialną brata-lekarza przebywającego daleko w Rosji oraz prowadzących skromne życie sióstr uczy się i jednocześnie pracuje zarobkowo. Przed wojną rosyjsko-japońską lekarze komisji poborowej uznali go za niezdolnego do służby wojskowej z powodu (prawdopodobnie) wady zastawki aortalnej (tętniaka aorty?). 10 listopada 1939 r. został uwięziony przez Niemców na Pawiaku. Uwolniony w stanie agonizującym zmarł w tym samym dniu – 9 grudnia 1939 roku.

Świadomość ciągłego zagrożenia życia zapewne także miała wpływ na przebieg jego kariery życiowej. Los zetknął go z ludźmi z kręgu Ludwika Krzywickiego i Stanisława Michalskiego, których działalność badawcza i popularyzatorska wśród

Polaków nie ma i chyba nie będzie miała równej. Jako wolny słuchacz I-go roku przyrody na Uniwersytecie Warszawskim wchodzi do redakcji „Poradnika dla Samouków” obejmując stanowisko sekretarza. Zafascynowany postacią L. Krzywickiego rozpoczyna działalność nielegalną. Uczy dorosłych, pracuje w Czytelniach Bezpłatnych Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, prowadzi koła robotnicze, organizuje koła młodzieży.

Tam napotyka Edwarda Abramowskiego orędownika idei rewolucji moralnej i wchodzi do kierownictwa koła etyków. 9 stycznia 1900 r. podczas zjazdu przedstawicieli kół uczniowskich zostaje aresztowany, wydalony z Uniwersytetu i oddany nadzorowi policji. Oddaje się samokształceniu i w tym czasie redaguje samodzielne przyczynki do „Poradnika” a w roku 1901, po staraniach jego przyjaciół, emigruje do Berlina. Tam jednak zanim rozpocznie studia zostaje ponownie aresztowany i wydalony z państwa pruskiego. Podejmuje studia w Monachium ale wkrótce zostaje wydalony z Uniwersytetu „ponieważ wszystkich wydalonych z Prus usuwano również z Bawarii”.

Dalszą wędrówkę rozpoczyna od Szwajcarii. Zapoznaje się ze sprawozdaniami i programami uniwersytetów europejskich co skutkuje umieszczeniem w V tomie „Poradnika” ich zestawieniem. Studia kontynuuje w Wiedniu, gdzie pod kierunkiem prof. Grünberga rozpoczyna pracę doktorską na temat stosunków włościańskich w Rzeczypospolitej Krakowskiej.

Poszukiwania archiwalne zmuszają go do częstych odwiedzin Krakowa, gdzie bierze czynny udział w polskim życiu społecznym m.in. współorganizując Uniwersytet Wakacyjny w Zakopanem i Muzeum Społeczne na wzór Musée Social w Paryżu, wchodzi w skład grona osób przygotowujących krajową działalność Związku Towarzystw Samopomocy Społecznej. Uczuciowo w tym okresie jest najbardziej związany z Abramowskim.

Wieść o rewolucji przerywa jego prace nad doktoratem, wstępuje do PPS i jako „Prosper” udaje się do kraju działając na terenie Łodzi i częściowo Zagłębia. Redaguje nielegalny organ okręgu „Łodzianina”. Jest wyznawcą ruchu masowego mocno opartego na siłach jednostek. Jest przeciwnikiem rozwiązań o charakterze militarnym lub terrorystycznym. Niespodziewanie aresztowany przez władze carskie w 1906 r. zostaje dzięki staraniom przyjaciół uwolniony jako działacz „nie bojowy” ale otrzymuje administracyjny nakaz opuszczenia kraju.

Okres porewolucyjny spędza w Krakowie oddając się pracy naukowej i stopniowo wycofując się z działalności politycznej. Następuje to po IX

(rozłamowym) Zjeździe PPS w Wiedniu, gdzie jako jego uczestnik opowiada się przeciwko walce zbrojnej podobnie jak 1 delegatów Łodzi, co nie było chyba dziełem przypadku. Pod pseudonimem B. Waśniewski pisze doskonale udokumentowane przyczynki dla Wielkiej Encyklopedii i wydaje książkę o warunkach pracy robotników cukrowni Królestwa Kongresowego – pionierską pod względem metodyki opracowania. Współpracuje z Uniwersytetem Ludowym im. A. Mickiewicza w Krakowie biorąc m.in. udział w opracowywaniu katalogu biblioteki oraz pracach nad stanem i metodami pracy bibliotek oświatowych w Polsce.

Po spożytkowaniu archiwów krakowskich przenosi się do Wiednia, aby kontynuować badania nad stosunkami włościańskimi w Rzeczypospolitej Krakowskiej a wyniki swych prac publikuje w biuletynach Polskiej Akademii Umiejętności. Zwleka z wydaniem monografii z powodu luk jakie natrafia w archiwaliach wiedeńskich spowodowanych „złym zwyczajem wypożyczania posłom rękopisów i dokumentów na 1-2 lata”.

B. Miklaszewski w roku 1916 wzywa go do Warszawy. W tym czasie pod okupacją niemiecką obok odrodzonego Uniwersytetu Warszawskiego rozszerzają swoją działalność uczelnie prywatne. K. Krzeczkowski rozpoczyna wykłady z polityki komunalnej a wkrótce także z polityki społecznej w Wyższej Szkole Handlowej. Nie czuje się jednak tutaj dobrze. Bywają dłuższe okresy małej aktywności, które poświęca przemyśleniom mającym rozkwitnąć w późniejszych jego dziełach. Odnajduje w Archiwach Akt Dawnych większą część dokumentów uznanych za zaginione a dotyczących działalności Komisji Włościańskiej Rzeczypospolitej Krakowskiej. Poza zajęciami w Szkole Głównej Handlowej, w tym: zorganizowaniu w niej biblioteki naukowej i redakcji wydawnictwa własnego tej szkoły, wykłada także w Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Po I wojnie światowej odnajduje bogate zbiory, dzięki pozyskaniu ich przez archiwa, które zapoczątkowują jego badania na temat ubezpieczeń społecznych. Jako kierownik Zakładu Polityki Społecznej współdziała w wielu pracach badawczych z Instytutem Gospodarstwa Społecznego, Naukowego Instytutu Spółdzielczego, Instytutu Spraw Społecznych i Muzeum Społecznego. Lubi zajęcia dydaktyczne, szczególnie w ramach Studium Wolnej Wszechnicy Polskiej, gdzie ma do czynienia ze starszymi słuchaczami, bardziej dojrzałymi. W kontaktach ze studentami jest przyjacielski lecz wymagający. Podczas egzaminów ośmiela ich uśmiechem i żartem. W ostatnich latach przed

wojną wchodzi na szczyty swojego rozwoju i chociaż coraz częściej jego praca przerywana jest atakami choroby (po jednym z nich traci częściowo wzrok) to wtedy powstają najcenniejsze jego dzieła. Niektórych, jak o krakowskiej reformie stosunków włościańskich, uważanej przez niego za główny swój dorobek, nie zdążył wydać.

Działalność naukowa

Najwięcej uwagi w swojej działalności naukowej, publicystycznej i dydaktycznej K. Krzeczkowski poświęcił naukom społecznym a szczególnie temu co nas interesuje – ubezpieczeniom społecznym.

W jego dorobku znajdują się też badania poświęcone roli gminy w demokratycznym państwie. Opublikowana w 1938 r. praca zawiera pogląd, że gmina to nie tylko fragment administracji państwowej lecz instytucja społeczna, która powstaje organicznie jako samoistny wytwór rozwoju stosunków społecznych, opiera się na wspólnocie interesów zamieszkujących pewne terytorium i posiada właściwy sobie zakres funkcji i zadań o charakterze lokalnym oraz właściwą im metodę samorządową opartą na tzw. demokracji czynnej tj. dobrowolnym współdziałaniu szerokich kół obywateli w wypełnianiu jej funkcji. Zaspakajanie potrzeb mieszkaniowych ludności stanowią jego zdaniem właściwą płaszczyznę działalności gminy i nie powinny być centralizowane przez państwo. Kwestię mieszkaniową ujmuje jako część problemów społecznych rozwiązywanych przez gminy.

W napisanych biografiami poświęconym wybitnym uczonym i działaczom na niwie społecznej (Abramowski, Krzywicki, Michalski, Mielczarski, Bańkowski, Łuszczewski i in.) uwydatnia swoje zainteresowania człowiekiem i wiarą w twórczość ludzką, w przebudowę społecznych warunków bytu.

W badaniach nad instytucjami społecznymi kieruje się własną oryginalną koncepcją, z której wynika, że instytucje te bierze za twór celowej działalności ludzkiej biorący się z idei społecznej mającej w pierwszej fazie charakter nieosiągalnej utopii. Te idee ulegają w miarę upływu czasu zapomnieniu a stworzone instytucje zaczynają żyć własnym życiem wykazując pod wpływem praktycznej konieczności szereg odchyśleń od pierwotnego ideału. Sugestia tych konkretnie zrealizowanych form sprawia, że zaczyna się te instytucje traktować jako jedyne możliwe, a zatracą się w świadomości wzory, które mogą służyć jako sprawdzian stopnia doskonałości istniejących form. Właściwie ujęte badania muszą obejmować równomiernie te

dwie silnie powiązane ale rozwijające się samodzielnie płaszczyzny: myśli i czynu tj. kształtowania się idei i pomysłów, dotyczących instytucji społecznych oraz rozwoju wysiłków związanych z wprowadzeniem ich w życie. Uwzględnienie obu tych dziedzin może dać dopiero odbicie rzeczywistości na której obraz składają się elementy związane zarówno z praktyką życia jak i teorią.

Właściwą dziedzinę zainteresowań K. Krzeczkowskiego stanowiły zagadnienia, związane z warunkami bytowania i rozwoju pracowników oraz działalność instytucji, mających na celu poprawę ich losu. W latach 30-tych ub. wieku dojrzewa koncepcja zabezpieczenia społecznego jako synteza działań opieki społecznej i ubezpieczeń społecznych kojarząc pełny zakres pomocy z zasadą praw podmiotowych.

Nie wszystkie działy polityki społecznej zostały opracowane przez K. Krzeczkowskiego w sposób równie szeroki. Niektórym z nich – jak ubezpieczeniom społecznym – poświęcił on szczególnie dużo uwagi, inne – jak opiekę czy sprawy lecznictwa – potraktował bardziej ogólnikowo.

Definicję ubezpieczenia społecznego formułuje na pierwszych stronach swego dzieła pt. „Idee przewodnie ubezpieczeń społecznych”, nie rozbudowując szerzej jej elementów. Określa ubezpieczenia jako „organizacje przezorności społecznej, oparte o wzajemność”, podkreślając ze szczególnym naciskiem, że są one wprawdzie tworzone przez państwo i to drogą przymusu, jednak w swej wewnętrznej strukturze powinny stanowić organizację o charakterze samorządnym, powinny być instytucjami zorganizowanej samopomocy. Tę ostatnią cechę uważa za tak istotną, że „bez samorządnej organizacji nie ma ubezpieczenia”.

Historię ubezpieczeń dzieli K. Krzeczkowski na trzy okresy: utopijny, realizatorski i rewizjonistyczny, przewidując w niedługiej przyszłości początek czwartego: pozytywnego. Oryginalny wkład stanowią badania, obejmujące kilka krajów, nad utopijnym okresem rozwoju ubezpieczeń sięgając do XVII wieku. Opracował je systematycznie i poddał gruntownej analizie wykazując ich wspólne cechy: jednolitość i powszechność ubezpieczenia, społecznego oraz oparcie go na przymusie. W takim ujęciu uważa, że utopiści stają się nauczycielami realizmu, do których należy wracać dla uzyskania właściwej perspektywy przy ocenie praktycznych osiągnięć instytucji ubezpieczeniowych i wyznaczania dróg ich przyszłego rozwoju. Z tej perspektywy wskazuje na wielkie braki struktury ubezpieczeń w formie przyjętej w większości krajów europejskich. Krytykuje zwłaszcza jej nadmierne skomplikowanie, biurokratyzm oraz

niepełność udzielanego przez nie świadczenia. Krytycznie ocenia wartość niemieckiego wkładu w dzieło tworzenia ubezpieczeń społecznych. Przyznając Niemcom zasługę pionierstwa realizacyjnego przypisuje im jednak te wszystkie błędy strukturalne, które później rozprzestrzeniły się w całej Europie. Skomplikowanej i niekonsekwentnej strukturze niemieckich ubezpieczeń przeciwstawia jasność i prostotę rozwiązań angielskich odznaczającym się wiązaniem ryzyk w jednym ubezpieczeniu oraz pionierstwem ubezpieczeń w gałęziach wcześniej nieznanymi: bezrobocie, powszechne renty starcze.

Ogólnie K. Krzeczkowski stwierdza, że okres realizatorski zaważył niekorzystnie na losach ubezpieczeń społecznych, nadając im formy ograniczające możliwość przyszłego rozwoju. Przebudowa tych form stała się hasłem okresu rewizjonistycznego zapoczątkowanego po I wojnie światowej, w którym dążenia idące po linii udoskonalenia struktury ubezpieczeń i zbliżenia ich do ubezpieczanych zderzały się z silnymi tendencjami likwidatorskimi wychodzącymi od tzw. sfer gospodarczych walczących o zmniejszenie obciążeń na cele socjalne.

Dlatego uważa, że należy przejść do okresu pozytywnego. Punktem wyjścia jest stwierdzenie braków dotychczasowego systemu. Dostrzega je w nadmiernym skomplikowaniu tego systemu, chaosie organizacyjnym i rozbiciu jego wewnętrznej spójności przez stworzenie szeregu odrębnych, luźno ze sobą powiązanych działów ubezpieczeń. Za niezbędne uważa przeprowadzenie unifikacji. Nie chodzi tu jednak tylko o kodyfikację przepisów prawnych i scalenie form organizacyjnych. Taka reforma polegająca na zsumowaniu istniejących ubezpieczeń z ich odrębnymi funkcjami stwarzałaby tylko pozory jednolitości, pociągając za sobą raczej skomplikowanie niż uproszczenie ich działalności. Istotę postulowanej reformy stanowić musi unifikacja organiczna tj. wewnętrzne zharmonizowanie poszczególnych rodzajów ubezpieczeń w jednolity system – „sprowadzenie ich do wspólnego mianownika”. Przemawia za tak pojętą unifikacją jednorodność wszystkich zjawisk losowych obejmowanych ubezpieczeniem polegającą na tym, że prowadzą one do jednakowego skutku: utraty środków utrzymania. Odrębność przyczyn, wywołujących fakt utraty zarobków nie powinna mieć dla struktury ubezpieczeń decydującego znaczenia, gdyż istotę ich stanowi łągodzenie skutków wydarzeń losowych przez odpowiednie świadczenia. Akcja profilaktyczna sięgająca do podłoża i źródeł tych zjawisk stanowi dopiero wtórne zadanie ubezpieczeń. K. Krzeczkowski

dochodzi więc do wniosku, że wszystkie dotychczasowe rodzaje ubezpieczeń powinny być zastąpione jednym na wypadek niezawinionej utraty zarobku, która stanowi – jego zdaniem – fakt społeczny równie określony i prosty jak każdy z wypadków losowych obejmowanych dotąd przez ubezpieczenia. W ten sposób wszystkie formy ubezpieczeń społecznych zostałyby sprowadzone do pełnej jedności. Jednolita byłaby składka i konstrukcja świadczeń, jednolicie uregulowany zostałby zakres ubezpieczenia obejmujący wszystkich pracowników najemnych oraz osoby samodzielnie zarabiające o niższych dochodach, jednolita byłaby wreszcie polityka finansowa oraz jego struktura organizacyjna. Zasięg działalności nowego ubezpieczenia byłby znacznie szerszy niż dotychczasowy. Wiąże się z tym wysokość obciążeń finansowych na rzecz ubezpieczenia oraz ich wpływu na zdolność konkurencyjną produkcji krajowej wobec zagranicy. Względem ten nakazuje przeprowadzenie reformy ubezpieczeń społecznych w skali międzynarodowej, ustalając wspólne zasady, które obowiązywałyby wszystkie kraje cywilizowane. Wbrew głosom polemicznym zagranicznych uczonych utrzymuje się w przeświadczeniu, że zasadnicza przebudowa ubezpieczeń może być dokonana wyłącznie w płaszczyźnie międzynarodowej. Nie przekonują go argumenty o odrębności warunków ekonomicznych w poszczególnych krajach.

W zakresie świadczeń główny nacisk kładzie na świadczenia pieniężne, uważając że lecznictwo nie stanowi istotnej funkcji ubezpieczeń społecznych i powinno być zorganizowane odrębnie. W związku ze sprawą świadczeń rozważa kwestię systemów finansowania ubezpieczeń społecznych poddając krytyce system kapitalizacyjny.

Formułę uniwersalnego ubezpieczenia nie traktuje jednak jako projekt do natychmiastowej realizacji lecz jako „wytyczną ewolucyjną”, którą należy „realizować częściami” w miarę praktycznych możliwości. Postulat uproszczenia ogólnej struktury ubezpieczeń przesądza o kierunku niezbędnej reformy organizacyjnej. Wytyczną ma być prostota, znaczne zmniejszenie aparatu administracyjnego oraz decentralizacja terytorialna w dążeniu do najlepszego obsłużenia szerokich rzesz ubezpieczonych. Tej rekonstrukcji ściśle organizacyjnej musi towarzyszyć zdaniem – K. Krzeczkowski – przemiana samego „ducha instytucji” tj. przekształcenie ich z biurokratycznych urzędów w samorządne organizacje oparte na czynnym współudziale członków w wypełnianiu bieżących zadań. Bez tej zasadniczej przemiany wszelka reforma organizacyjna sprowadza się będzie do

zastępowania jednej maszyny biurokratycznej przez inną – bez istotnej poprawy działań. Jedyne samorząd tchnąć może w instytucję ubezpieczeniową nowe życie, przeciwstawić się skutecznie przerostom administracji i osiągnąć wyższy stopień zaspokojenia potrzeb ubezpieczonych przy zmniejszonych kosztach. Samorząd musi sięgnąć w głąb życia instytucji ubezpieczeń wciągając szerokie rzesze ubezpieczonych do czynnej współpracy. Bierna postawa ubezpieczonych musi ustąpić miejsca ich stałemu uczestnictwu we wszelkich formach bieżącej działalności ze szczególnym uwzględnieniem akcji świadczeniowej. Podkreśla przy tym, że taki samorząd nie może powstać w oparciu o same przepisy prawne. Działalność jego bowiem zależy od postawy członków – ubezpieczonych, którą można wprawdzie świadomie urabiać, nie da się jednak wywołać jej sztucznie. Aby samorząd mógł się rozwijać, musi towarzyszyć mu prawdziwie demokratyczna atmosfera, zrodzona z podźwignięcia biernej masy ubezpieczonych do roli czynnika kształtującego działalność instytucji ubezpieczeń.

Aktywnie współuczestnicząc w stworzeniu ustawy ubezpieczeniowej z 28 marca 1933 r. zwanej scaleniową i wydanym w półtora roku później rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej łączącym instytucje zajmujące się ubezpieczeniami społecznymi w jeden Zakład Ubezpieczeń Społecznych (28 października 1934 r.) dowiódł, że był nie tylko badaczem ale i działaczem wdrażającym swoje przemyślenia w życie. Wiele z jego przemyśleń i idei jest nadal aktualnych chociaż nie doczekało się realizacji do dnia dzisiejszego.

Drugą dziedziną rozważań historycznych K. Krzeczkowskiego jest opieka społeczna. I tu sięga do historii aby wyzwolić się od sugestii obowiązującego ustawodawstwa i ukazać poza przypadkowością bieżących form – nazbyt często traktowanych jako sztywne i niezmiennie – głębszy nurt przemian, wskazujący na istotne zadania i możliwości rozwojowe urzędów opiekuńczych. Pomimo, że wkład badawczy w tej dziedzinie był skromniejszy to szczególnie interesuje go problem wzajemnego stosunku między opieką a polityką społeczną. Dociekania historyczne prowadzą go do wniosku, że rodowód obu tych dziedzin był zbieżny, co więcej, że opieka była jak gdyby kolebką, całej dzisiejszej polityki społecznej. Dalszy rozwój tych dziedzin poszedł jednak innymi drogami: polityka społeczna na drogę akcji o charakterze masowym, zmierzających do przekształcenia struktury społecznej, opieka społeczna natomiast przez długi czas utrzymywała się na tradycyjnych torach indywidualnej pomocy dla potrzebującej

jednostki w ramach akcji dobrowolnej, filantropijnej.

Dostrzega jednak ślady wpływu polityki społecznej na opiekę choćby w wypieraniu dawnych motywów uczuciowo – charytatywnych działalności opiekuńczej przez motywy celowości i przezorności społecznej przez co opieka przekształca się coraz bardziej z prywatnej w publiczną i z indywidualnej w środowiskową. Jej formy pomocy przyjmują charakter bardziej masowy nastawiony na zaspokajanie typowych potrzeb opiekuńczych całych zbiorowości i tym samym zapobiegania indywidualnym przypadkom nędzy i niedostatku. Charakteryzuje to drugi etap rozwoju opieki.

Przyszły jej rozwój ma doprowadzić do etapu trzeciego tj. do tzw. opieki integralnej która odpowiada jak gdyby okresowi pozytywnemu rozwojowi ubezpieczeń społecznych. Opieka integralna w ujęciu K. Krzeczkowskiego to pełnia opieki, to zharmonizowanie opieki środowiskowej z formami opieki indywidualnej i nadanie tej akcji tak szerokiego zakresu, aby objęła ona wszelkie przypadki losowe w stosunku do wszystkich poszkodowanych. Ma to być więc pełny system zabezpieczenia społecznego, w którym idea ubezpieczeniowa kojarzyłaby się z pewnymi elementami o charakterze opiekuńczym (bezskładkowość) niezbędnymi dla nadania całej akcji charakteru powszechnego. Wspólna płaszczyzna działania łączy – jak stwierdza K. Krzeczkowski – opiekę tzw. otwartą z ubezpieczeniami społecznymi. Polega ona na łagodzeniu skutków wydarzeń losowych, co stanowi główny cel działalności ubezpieczeń a równocześnie jest w znacznym stopniu zadaniem opieki. Wyższość ubezpieczeń nad akcją opiekuńczą sprowadza się do oparcia ich na zasadzie podmiotowych uprawnień, która nadaje poszkodowanym prawo do świadczeń w określonej z góry wysokości bez badania stanu potrzeby. Skutkiem tej struktury prawnej świadczeń ubezpieczeniowych jest jednak ograniczenie ich w czasie i uzależnienie od opłaty składek przez samych ubezpieczonych a ponadto objęcie ubezpieczeniem tylko pewnego, określonego kręgu osób, mogących ponosić ciężar składek. Zakres osobowy ubezpieczeń wykazuje wprawdzie tendencje stałego rozszerzania, nigdy jednak nie jest powszechny w tym stopniu co opieka społeczna, która stoi otworem dla wszystkich chociaż nikomu nie nadaje z góry uprawnień do określonych świadczeń.

Późniejsze studia K. Krzeczkowskiego nad opieką społeczną wpłynęły na pewną ewolucję jego poglądów. Wzmocniły w nim przekonanie o wartości opiekuńczych metod pomocy nasuwając jednak równocześnie koncepcję ściślejszego powiąza-

nia ubezpieczeń z opieką w perspektywie przyszłych planów rozwojowych. Na tym tle zrodziła się idea zabezpieczenia społecznego, pomyślane go jako końcowy etap ewolucji prowadzącej do zespolenia ubezpieczeń i opieki w jednolity system pomocy dla ofiar wypadków losowych.

W tym samym duchu przyjętych przez siebie zasad K. Krzeczowski rozważa sprawę lecznictwa, domagając się zorganizowania go w płaszczyźnie pełnej powszechności tj. udostępnienia pomocy leczniczej ogółowi obywateli. Chorzy nie mogą być – jego zdaniem – dzieleni na kategorię o różnym stopniu uprawnień do opieki nad ich zdrowiem. Niewłaściwe wydaje się za tym utrzymywanie na przyszłość odrębności lecznictwa ubezpieczeniowego. Jedynie słuszne wydaje się zorganizowanie powszechnej służby zdrowia, która objęłaby zakresem swego działania całą ludność, wchłaniając odrębne systemy, stworzone dla poszczególnych grup. Organizacyjną bazę powszechnej służby zdrowia powinien stanowić samorząd terytorialny. Jej rozwój uzależniony jest od związania z nią ogółu lekarzy i zorganizowania ich pracy już nie na zasadzie wolnej praktyki, lecz służby społecznej.

Od autora opracowania: *Uważny czytelnik zapewne dostrzeże, że nie wszystkie wizjonerskie poglądy znakomitego badacza i społecznika, nauczyciela i działacza zostały już zrealizowane, chociaż minęło od ich opublikowania ponad 70 lat. Dostrzeże także dalej trwającą realizację jego przemyśleń (np. planowane wprowadzenie ubezpieczenia tzw. pielęgnacyjnego czy też próby dokonania unifikacji ubezpieczeń społecznych w Unii Europejskiej). Wydaje się całkowicie zasadne scalenie wszystkich istniejących form ubezpieczeń oraz powiązanie ich z opieką społeczną. Na pewno konieczne jest w pierwszym etapie stworzenie dla tych potrzeb jednolitego orzecznictwa lekarskiego. Wart zastanowienia się jest też pomysł większego udziału w kierowaniu polityką społeczną samorządów terytorialnych oraz przekształcenia in-*

stytucji ubezpieczeń społecznych w samorządne ze znaczącym, bezpośrednim udziałem ubezpieczonych – zwłaszcza w realizacji świadczeń. Dzisiaj instytucja ubezpieczeniowa nie ma motywacji do rzetelnego rozdzielnictwa świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Do najwybitniejszych dzieł Konstantego Krzeczowskiego – poza powyżej omówionym pt. „Idee przewodnie ubezpieczeń społecznych” należą:

- „Czytelnictwo wśród studentów Uniwersytetu Warszawskiego”
- „Wstęp statystyczny o produkcji naukowej polskiej”
- „Wyniki badań ankietowych nad warunkami bytowania robotników cukrownianych w Królestwie Polskim w latach 1906 – 1908”
- „Wyniki spisu nieruchomości i mieszkań w Warszawie z r. 1919”
- „Gmina jako podmiot polityki komunalnej”
- „O krakowskiej reformie stosunków włościańskich”
- „Polityka społeczna”
- „O stanowisko nauk praktycznych”
- „Rozwój ubezpieczeń publicznych w Polsce”
- „Uwagi nad drogami opieki społecznej”
- „O trzech etapach opieki społecznej”

Opracowano na podstawie:

1. Krzeczowski K. Idee przewodnie ubezpieczeń społecznych. Warszawa 1936.
2. Krzeczowski K. w: Polityka Społeczna - wybór piśmiennictwa. Łódź 1947.
3. Radlińska H. Życie Konstantego Krzeczowskiego. Wstęp do książki: K. Krzeczowskiego: Polityka Społeczna, PISS W-wa 1947.
4. Szubert W. Konstanty Krzeczowski jako polityk społeczny. Nadbitka ze wstępu do książki K. Krzeczowskiego: Polityka Społeczna, PISS W-wa 1947.